

Sygn. akt IV KK 458/22

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 grudnia 2022 r.,

sprawy **J. Z.**

oskarżonego z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego S. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 15 czerwca 2022 r., V Ka 136/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Sosnowcu

z dnia 9 stycznia 2022 r., III K 673/21,

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym uiszczoną już opłatą od kasacji oraz wydatkami w kwocie 20 (dwudziestu) złotych, którą to kwotę zasądzić od niego na rzecz Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

J.Z. został oskarżony o to, że:

- I. w dniu 1 października 2020 roku przy zbiegu ulic [...] i [...]1 w S. kierował groźby karalne pozbawienia życia lub zdrowia wobec S.B., przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

- II. w dniu 1 października 2020 roku przy zbiegu ulic [...] i [...]1 w S. poprzez zadanie uderzenia ręką w głowę naruszył nietykalność cielesną S. B., tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2022 r. Sąd Rejonowy w Sosnowcu, w sprawie o sygn. akt III K 673/21, na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. uniewinnił J. Z. od zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu z art. 190 § 1 k.k., a nadto w punkcie 2 sentencji wyroku umorzył postępowanie prowadzone wobec oskarżonego o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. wobec przyjęcia, że czyn ten jest czynem o znikomym stopniu społecznej szkodliwości.

Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora oraz pełnomocników oskarżyciela posiłkowego. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, w dniu 15 czerwca 2022 r., sygn. akt V Ka 136/22, po rozpoznaniu wniesionych apelacji, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu kasację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego J. Z. oraz zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 414 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że:

1. zarzucanego czynu z art. 191 § 1 k.k., a określonego w pkt I aktu oskarżenia, nie popełniono lub brak jest danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa,
2. społeczna szkodliwość zarzucanego czynu z art. 217 § 1 k.k. jest znikoma.

Stawiając powyższe zarzuty kasacyjne skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Sosnowcu oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Taka ocena tej skargi jest następstwem nierespektowania przez jej autora tych regulacji karnej ustawy procesowej, które określają przedmiot kasacji, jej (jedynie dopuszczalne) podstawy, a także – nadaną z woli ustawodawcy – jej funkcję.

W szczególności:

1. Przedmiotem kasacji stron jest – w realiach rozpatrywanej sprawy, stosownie do treści art. 519 k.p.k. – prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie, a jej wniesienie nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, ani też – tej już w sprawie przeprowadzonej – nie powiela. Tymczasem rozbudowany zarzut kasacji tak skonstruowano, że – zarówno w swoim opisie, jak też w zakresie określenia podstawy prawnej – jest on skierowany do wyroku Sądu I instancji, który nie mógł stanowić przedmiotu zaskarżenia tej skargi. Przekonanie o niedopuszczalności tego zarzutu wyraża się też i w tym, że tak w jego opisie, jak i wskazanych przepisach prawa, stanowiących jego podstawę prawną, nie uwzględniono w ogóle tego, że została przeprowadzona kontrola odwoławcza wyroku Sądu Rejonowego i w jej następstwie Sąd II instancji zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Sąd odwoławczy nie stosował zatem tych przepisów, które przywołano w podstawie prawnej tego zarzutu, tylko – co najwyżej – mógł skontrolować poprawność ich zastosowania przez Sąd Rejonowy. Przy czym – co też istotne i nieobojętne dla oceny zasadności kasacji – mógł to uczynić, ale tylko w sytuacji w której w apelacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania przez Sąd I instancji obu tych przepisów. Tego jednak pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w apelacji nie uczynił i obrazy tych przepisów nie zarzucił w niej wyrokowi Sądu Rejonowego poprzestając na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych. W tej sytuacji nie mógł w

kasacji tak formułować zarzutu, mógłby zarzucać obrazę obu tych przepisów, ale wraz z równoczesnym podniesieniem zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy (i to nie każdym, ale jedynie takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku), tych przepisów, które temuż Sądowi nakazywały zajęcie się z urzędu tym co w ramach zarzutu kasacyjnego zostało podniesione. Zauważyć przy tym należy, iż zgodnie z treścią art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy wyjątki od tej zasady określające możliwość odejścia przez sąd kasacyjny od tak wytyczonych granic kasacji – w niniejszej sprawie nie zaistniały. To oznacza, że Sąd Najwyższy był zatem zobowiązany (ale i tylko wyłącznie w tym zakresie uprawniony) do rozpoznania zarzutu kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego tylko w takim kształcie opisowym i formule prawnej w jakich go sformułowano.

2. Podstawą kasacji obok uchybień określonych w art. 439 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku” (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie ulega zatem wątpliwości, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić zarzutu kasacji. Tak wtedy, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy – dla obejścia tego ustawowego ograniczenia – przyjmuje błędną postać zarzutu naruszenia prawa (procesowego, czy materialnego). Nadto – co też w niniejszej sprawie istotne - to skarżący ma wykazać (o ile nie podnosi zarzutu uchybienia normie art. 439 k.p.k.) zaistnienie obu kumulatywnie wymaganych cech zgłaszanego w kasacji „innego naruszenia prawa”, to znaczy to, że jest ono „rażące” (a więc jaskrawe, rzucające się w oczy, jednoznaczne, poważne), a przy tym może mieć „istotny” (a więc nie jakikolwiek) wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 526 § 1 k.p.k.). Autor omawianej kasacji tych rygorów nie dopełnił. Zarzut pierwszy – tak w zakresie pkt. 1, jak i 2 - stanowi w istocie

próbę podważenia ustaleń faktycznych będących podstawą wyroku Sądu I instancji, aprobowaną także i przez Sąd Okręgowy. To co jest treścią ppkt 1 i 2 zarzutu kasacji jest materią faktów, które Sąd ustalił w określony sposób, Tak w zakresie tego czy oskarżony popełnił występki z art. 191 § 1 k.k., jak i w zakresie określenia stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 217 § 1 k.k. Tych ustaleń w kasacji już nie można kwestionować, tym bardziej tak jak to czyni skarżący. Mógł on w kasacji podważać - co najwyżej - sposób dokonywania tych ustaleń- ale nie same ustalenia. Tak jednak nie uczynił. Poza tym autor kasacji nie zarzucił w kasacji tego, aby te uchybienia (przez niego w zarzucie kasacji opisane) „mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Zarzucił jedynie to, że „mogły mieć wpływ” na treść zaskarżonego wyroku, a to nie jest (w świetle przytoczonej już treści art. 523 § 1 k.p.k.) wystarczające do uznania zasadności i procesowej skuteczności tak sformułowanego zarzutu kasacji.

3. Uzasadnienie kasacji świadczy też i o tym, że skarżący traktuje kasację jako kolejną skargę odwoławczą i jego intencją jest skłonienie Sądu Najwyższego do powielenia już przeprowadzonej w sprawie takiej kontroli. Nie jest to jednak funkcją kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Służy ona bowiem do wyeliminowania z obrotu prawnego tylko takich prawomocnych orzeczeń, które z racji rangi poważnych uchybień, którymi są dotknięte nie powinny w nim w demokratycznym państwie funkcjonować.
4. Niezależnie od powyższych stwierdzeń zupełnie pozbawione normatywnych (i faktycznych) podstaw jest stwierdzenie, że „wyrok Sądu Okręgowego oczywiście narusza prawo poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 414 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 i 3 k.p.k.”. Sąd ten (abstrahując w tym miejscu od tych uwag, które zaprezentowano powyżej – w pkt 1 niniejszych rozważań) nie naruszył pierwszego z tych

przepisów, skoro postąpił zgodnie z jego treścią- w następstwie poczynionych przez siebie ustaleń. Nie obraził też art. 17 § 1 k.p.k. Znamienne przy tym jest to , iż skarżący nawet nie wskazał, którą z 11 wskazanych w tym przepisie przesłanek procesowych miał na uwadze, a § 3 tego przepisu wobec swojej treści w ogóle nie przystaje do realiów sprawy, a skarżący zaniechał wskazania powodów jego jednak przywołania (w treści uzasadnienia kasacji) jako „oczywiście niewłaściwie zastosowanego” (s.3 kasacji).

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

I.n
ał